

N^o.

42.

W T O R E K

20. Lutego 1817.



C Z Y L I

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości krajowe: Ukaz Rządzącego Senatu, o Jarmarku Makarewskim; z Jarosławla; z Irkutska. Królestwo Polskie: Mowa na pogrzebie Hrabiego Ostrowskiego. — Wiadomości zagraniczne: Niemcy. Szwajcaryja. Francya. — Rozmaite wiadomości.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S Peterzburga, 19. Lutego.

Jego Cesarska Mość odebrawszy od Jenerała Jazdy Xiecia Alexandra Wirtemberskiego swiadectwa o porządku, karności, naylepszym sprawowaniu się czwartego pieszego korpusu w czasie pobytu onego w Białey-Rusi, oświadcza swoje Monarsze ukontentowanie, Dowodczy korpusu Jenerałowi Piechoty Hrabiemu Tołstoy, Dowodzcom Dywizyi Jenerał Porucznikom Ałsufiewu, i Cwilińiewu, Dowodzcom Batalionów, i Rot, oraz wszystkim wojskowym, składającym wspomniany były korpus.

Ukaz Rządzącego Senatu.

Według Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat słuchał trzech raportów Chersońskiej Obywatelskiej izby względem odezwy tamiecznego Gubernskiego Prokuratora oświadczenia odmówienia zdania w sprawach ludzi poszukujących wolności. *Roskazali:* S Wspomnianych raportów Chersońskiej Obywatelskiej izby widzieć można; że ona poddając sprawy o poszukujących wolności ludziach pod zdanie Gubernskiego Prokuratora, chce się stosować do przepisów Naywyższych postanowień o guberniach artykułu 405 z rozdziału 7: w którym

1817.

postanowiono: «Jeśli się wydarzyła sprawa «taka, która będąc prywatną, była razem i rządową, albo też prywatną, ale tycząca się skarbu; «w takim razie sądownictwa mają się odnosić do «Gubernskich Prokuratorów, i pierwey anizeli będą wyrokować, powinni wysłuchać zdania ich.» Ale ponieważ Ukazami 1797 Grudnia 3, 1799 Maja 19, 1808 Lutego 27, i 1815 Lipca 26 zająć się sprawami ludzi szukających uwolnienia siebie od stanu poddaństwa, oraz przeniesienie tych spraw w skutek appellacyi do wyższych iurydykcyi, włożone są na Gubernskich Prokuratorów jako na adwokatów, których poprzednicze zdania w sprawach tego rodzaju są niewłaściwe dla tego: iż w przypadku niesłusznego wyrokowania izb obywatelskich w sprawach takowych, Gubernscy Prokuratorowie powinni dzieła takowe według pomienionych Ukazów przesyłać sposobem appellacyi do Senatu. Chersońska Obywatelska izba w sprawach takowych odzywała się do zdania Prokuratora nienależycie, gdyż one należą do rzędu spraw w których obywatele dochodzą ludzi swoich od skarbu, które według brzmienia Ukazów roku 1799 Sierpnia 19, i 1808 Lutego 27 powinny się odbywać porządkiem śledzącym, i przechodzić bez appella

42

cyi do izb obywatelskiej i skarbowey, a stamtąd razem z wyrokiem naczelnika gubernii, do Senatu: zatem w kaźdey z innych bez wyłączenia, Gubernscy Prokurowie, stosownie do wzmiankowanego urzãdzenia o guberniach artykułu 405 rozdziału 7 powinni dawać zdania swoje koniecznie, a stych pobudek i Chersońska Obywatelska izba sprawy podobne powinna poddawać pod uprzednie zdanie Prokuratora; a powysłuchaniu dopiero onego, przystępować do wyrokowania. Oczem Chersońskiej Obywatelskiej izbie zalecić Ukazem. Jakowe niewyrozumienie rzeczy żeby i w izbach Obywatelskich gubernii innych nie miało miejsca, rozsłać Ukazy do wszystkich izb Obywatelskich, do Głównych i Jenerałnych sądów, do izb skarbowych, do rządów i urzãdzeń gubernskich. Zawiadomić podobnież Ministrów, Kanclerza Państwa, Wojskowych Gubernatorów, Urzãdzających udziałem cywilnym, oraz Jenerał-Gubernatorów, a do prześwieczonego Synodu i do Departamentów Moskiewskiego Senatu posłać komunikacye. Stycznia 26. dniu 1817 roku.

Jarmark, który się dotąd odbywał w mieście *Makarewie* nad rzeką *Wołgą* położonym, przeniesiony jest do *Niższego - Nowgoroda*, a to s przyczyny niewygodne jakie były nieodstępne w *Makarewie*, kaźdey albowiem wiosny wybrzeżenie *Wołgi* nieprzeliczonych strat będąc przyczyną, niepozwała zbudować porządnych sklepów, do składu i utrzymania kupieckich towarów. Przeciwnie, *Miasto Niższy-Nowgorod* obrane teraz na odbywanie rzeczzonego iarmarku, prócz tego, że bliższe jest 18 mil blisko starej stolicy, że liczy w sobie 14000 mieszkańców, ale nadto położone między dwoma spławnymi rzekami *Wołgą*, i *Oką* sprawiedliwe czyni nadzieie dla kraju pomyślniejszych pożytków. Między wielu przyczynami dla których się iarmark rzeczony przenosi, umieszczonemi w gazecie tutejszey (*Poczta Północna*) znajduje się i ta: Ze *Święty Makary* mający niegdyś mieszkanie swoje w rzeczonym mieście *Makarewie* nad *Wołgą*, opuścił one, i osiadł w mieście *Unża* nad rzeką *Unżą* w Gubernii *Kostromskiej* położonym. W niższym zaś *Nowgorodzie*, do którego się teraz przenosi iarmark, oblekł się ten *Święty* w sukienkę zakonną.

Z Jarostawa, 2. Lutego.

Antrepner tutejszego Teatru *Maior Xiążę D. M. Urusow* powodowany uczuciami dobrego serca, dochod z reprezentacyi 22. Stycznia wynoszący do

820 rubli, ofiarował do kassy opieki tutejszego domu sierot.

Z Irkutska.

Donoszą, że jezioro *Baykal* o kilkanascie mil odległe od tego miasta, 16 dopiero *Grudnia* okryło się lodem, a poczta do *Nerczyńska* ledwie 30. wyprawioną bydz mogła. Zima tegoroczna jest tak łagodna, że tu nad 30 stopni niedoswiadczaią zimna.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Z Warszawy, 15. Lutego.

Dnia 8go Lutego przy zamknięciu trumny zawierającej zwłoki s. p. Hrabięgo Tomasz Ostrowskiego Prezesa Senatu Królestwa Polskiego, Jaśnie Wielmożny Senator Linowski, Kawaler orderu S. Stanisława klasy I. następującą miał

M O W E.

„Jeszcze na jednę chwilę wstrzymamy te szanowne zwłoki w progach rodzinnego domu!... Niech będzie wolno przyjaźni i prawdzie słabym one w tém miejscu odżałować, uwielbić i pożegnać głosem!... Niech się ten z ciężkim osierociałey rodziny pomiesza iękiem!...

„Po osiemdziesiątoletniej blisko sprawie, niesakożonego, użytecznego i w kaźdym względzie przykładnego życia, ręka czasu rozdzieliła nakoniec tę doczesną powłokę, ten dar ziemi przeznaczony, z duchem, którego na łono wieczności wezwał *Przedwieczny*, i nieśmiertelnych duchów i ciał znikomych *Stwórca*!

Przeszał więc żyć *Tomasz Ostrowski* Prezes Senatu!... Oto są ziemne już reszty prawego męża.... Pamięć tylko jego ma bydz odtąd naszym i pokoleń naszych dziedzictwem!... Uświętniły ją cnoty domowe, i publiczne życie.... inney im nagrody świat wymierzyć niezdota.

„Ludzie! w uwielbieniach waszych częstokroć niebaczni!... czemużby w was uczucia i zadziwienie wzbudzać tylko miały ogromną wielkością rozmaitych namiętności oznaczone dzieła?... albo groźne olbrzymiem ramieniem wzruszenia świata i społeczeństw?... albo sławy, podbojów i zwycięstw brzmiać daleko odgłosy!... Czyliż cnoty proste, użyteczne i pocieszające nie są szczęściu rodu naszego potrzebniejszemi?... czyliż jednostayne i wytrwałe ich pełnienie nie powinno bliżej serca i umysły wasze zajmować, kiedy na ich upowszechnieniu iedynie godność i szczęśliwość rodzaju ludzkiego ugruntowaną bydz może!...

„Zobacz niebaczny fałszywych bożyszcz czcicieln zwłoki prawego Męża, szanownego Ojca familii; policz dobro, które po sobie zostawia; nie szukaj w nim czczy wielkości; a kiedyś trętwiał z zadziwienia przed niczém, pociesz się widokiem rzetelney wartości, na rzetelnych opartej cnotach!

„Dobry, przezorny, i staranny licznych dzieci i wnuków Ojciec, niesakożonych obyczajów *Matzonek*, Pan dla włości i domu łagodny i sprawiedliwy, prowadził zawsze szczęśliwie stér naczelnictwa familynego. — Umiarkowany w osobistych potrzebach, w uży-

cin majątku z przystoynością przezorny, porządku i rzetelności miłośnik, przetrzymał publiczne kłeski, i dzwigać się z nich cudzym niepotrzebował kosztem. Uprzejmy z serca, przystępny, bogoboyny świątobliwie, moralny rzetelnie *Ostrowski*, nie mógł powszechnego nie uzyskać szacunku. Wielki rozsądek i moc duszy niepospolita były w charakterze tego Męża przewyższające znamiona.

„Okazały one rozwiwały się w życiu jego publicznem. Zawsze gorliwość Obywatela, chęć dobrego Polaka, pracowitość i prawość Urzędnika, a w trudnych Oczyszczonych rzeczach i ta nie zgęsta tegość, która z przekonania i poczucia swych obowiązków wypływa, bezwzględnie na siebie, zdania, rady i czynu jego kierowały. Pod trzema pamiątkami nam Monarchami stopniami Poseł, Senator, Minister, Marszałek sejmów, Prezes nakoniec najpierwszego w kraju konstytucyjnym zgromadzenia, dopełniał z nieposzlakowaną prawdy i wierności zaletą w obliczu tronu i narodu stosownie do posiadanych stopniów obowiązki. Najzepsutszych czasów zaraza nietknięła jego duszy.

„Doszędł *Ostrowski* lat sędziwych poważany od wszystkich, kochany od znających go z bliska, i przyniósł aż na brzeg życia plon drogi całego dni swoich ciągu, — spokojność duszy i nietrwożliwe przyszłości zmierzanie!

„Dobrey jego sławy nic zamieć nie zdoła; rostopne i rzetelne życie będąc iey prawdziwą podstawą, stało się szczęśliwym wzorem dla tych, którzy pod baczną jego opieką, przygotowani czcią wrodzoną i powiną wdzięcznością, wpatrywali się w jego przykłady. — O jak czi godne ich skutki mógł w ostatnich życia swego chwilach widzieć ten szczęśliwy Ojciec! Takiego on od dzieci swych doznał przywiązania, iakie tylko nayszlachetniejsze poięć mogą dusze! . . .

„Już sędziwy starzec uderzony chorobą leży w niemocy, dla której zręczney i pilney bez przestanku potrzeba usługi. Dzieci sług wiernych zastępują miejsce. . . . Dzieci wszystkie nocy bezsenne, dni bez spoczynku poświęcają ocy. . . . Dzieci skinienia jego uprzedzać starają się. . . . Otrętwiały język poplątanych myśli wyrażać już niepozwała. . . . gdzieś niedzicz wysuwa się słowo; chwywane, tłumaczone, na domysł wykonane, z drżącą słabych, lecz tkliwych istot niespokojnością. . . . waży się szala nadziei i obawy przez cztery tygodnie. . . . aż otrętwienie części oddechowi służących wyjawia niebezpieczeństwo. Zwiastują go lekarze, odpychają ieszcze smutną oczęwistość przerażone dzieci. . . . Dzień ostatni przychodzi. . . . Sili się mówić starzec, zgon swój przeczuwający. . . . lecz brzmienie tylko głosu, iest, poruszenie, słabą resztę przytomności wskazują. . . . z iaką chęciwością dzieci pragną zrozumieć ostatnie woli i uczućw ocy wyrazi! Próżne żądanie! umdlała ręką daie tylko błogosławiając swą rodzinę znaki. . . . Całują ją z rozrzewnieniem dzieci. . . . czują ostatnie iey uściśnienie. . . . lecz przebóg ustaie i głos niezrozumiały i chrapliwe w piersiach granie. . . . stygnięcie ciała ostatnią zapowiada godzinę. . . . pada na kolona około łoża zgromadzona rodzina; śludzy, lekarze i przytomni w głębokiem i świątobliwem zanurzeni milczeniu. . . . już go ledwie słaby oddech przery-

wa. . . . Kapłan nad głową sędziwą krótkiem co chwila słowy pobudza do skruczy i żalu uchodzącego ducha; nikt też nie roni, niesłychać łkania. . . . czy otrętwiałe ciężarem smutku serca, czy pobożność żal na chwilę zawiesza? tak. . . . uczucia wszystkie są przeniesione w tey chwili od stworzenia do Stwórcy. . . . Po godzinney walce ostatnich sił życia z niewyciężoną śmiercią; iedno ziewnienie uwalnia ducha nieśmiertelnego! Usłyszano okropne słowo: skończył. . . . skończył! zdawało się, że na westchnieniach z piersi czułych dzieci ku Niebu świątobliwie wzniesionych duch ten, iakby widzialnie na fonu przenosił się wieczności. . . . Skończył. . . . a ieszcze wlepione w martwą twarz ocy przytomnych, aż póki myśl poniesionej już nie odzownie straty pierwotnego nie ocuciła otrętwienia. . . . Przerwał ięk i płacz religijne i głębokie milczenie, padały na ziemię tkliwe i omdlałe córki, iak gdyby ich życie i siły z życiem ocy ustawały! głosny żal wszystko ogarnął; lecz przecieź płynąć zaczęły też potoki ulgę uciśnionym przynoszące sercom. . . . Ach! nigdy ten widok z moiey nie wyddzie pamięci. . . .

Zwłoki szanowne! żal rodziny, przyjaciół, i współziomków wstrzymać was dłużej w tym mieyscu nie może; przeniescie się w przybytek Bogu poświęcony. . . . przeniescie się na mieysce wiecznego spoczynku.

Zegniaj was wszystkie serca poczciwe, którym tylko cnoty społeczne, pobożna sumiennność, i rzetelne dusz prawych uczucia ieszcze są miłemi. . . .

Zegua was żona, dzieci, wnuki, przyjaciele, i sludzy. . . . zegna was nakoniec wdzięczna oyczyzną.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

N I E M C Y.

3 Frankfortu, 11. Lutego.

Odebraliśmy z Greitz następującą wiadomość: „Dzień 29. Stycznia naysmutniejszym był dla nas wszystkich. Pan nasz *Xiążę Henryk XIII de Reuss*, dotknięty apoplexyą życie przestał. Strata kochanego i szanowanego Xiążęcia, Nayaśnniejszą rodzinę Jego, i kraj cały w naygłębszey zanurzyła boleści. Pauuiący teraz Xiążę Henryk XIV oczekiwany iest niecierpliwie s podrozy którą odbywa.»

Z Munich, 8. Lutego.

Król Jegomość ozdobić raczył orderem zasług Obywatelskich Hrabiego *Alberta de Pappenheim* Półkownika Dowodzącę 2 regimentu Huzarów, Adiutanta J. Królewiczowskiej Mości.

4. b. m. rozmaite wydziały które dotąd należały do urzędzenia Hrabiego *Montgelas*, iakoteż naczelnicy powiatów, byli z uszanowaniem swoim u tego Ministra Nowa Rada Państwa, i Ministrowie, mając na czele swoim Hetmana polnego *Xięcia Wrede*, udali się rano 5. b. m. do byłego Ministra, w celu oświadczenia mu uczuć któremi odychają dla niego wszyscy Bawarczycy, a na iakie

oycowska Jego Administracyia rządu w ciągu lat 18 tak sprawiedliwie zasługuie. Tegoż dnia, ten powszechnie kochany Hrabia miał honor bydz na prywatnym obiedzie w gabinecie Króla Jęgomosci.

S Z W A Y C A R Y I A.

8. b. m. Rada rządzącego kantonu zawiadomivszy przez okolnik 17 Stycznia drugie kantony o zgodzeniu się trzech części kantonów na przystąpienie do Świętego Przymierza, i o dopełnioney liczbie głosów potrzebnych według przepisów Aktu Konfederacyi do uchwalenia najważniejszych ustaw, przystąpiła do wspomnionego przymierza, i Akt takowego przystąpienia oddała posłowi Cesarza Wszech Rosyji.

F R A N C Y A.

Z Paryża, 7. Lutego.

Niedawno oskarżonym został w Izbie deputowanych Minister woenny Xiążę *Feltre* o strwonienie do miliona franków przez rozdawane pensyie. Pomocnik Sekretarza Stanu w udziale wojskowym Vice-Hrabia *Tabarié*, w mowie dwie godzin zabierającej czasu dowodził, że w udziale tym nie podobna jest obeysz się bez nieprzewidzianych ato znacznych wydatków. Za poprzednich rządów na utrzymanie Głównego Sztabu z 351 Oficerów składającego się wychodziło 15,057,000 franków. Dzisiaj kiedy tenże Sztab 515 Oficerów liczy, kosztuie tylko 13,718,000 franków. Wojsko w dzisiejszych okolicznościach zmniejszonym bydz niemoże bez narażenia kraju na nieprzyjemne polityczne wypadki. « W imieniu całej Francyi, » mówił dalej, « błagam izbę, nie zasmucajmy « Oycowskiego serca dobrego Króla, zgubnemi « sprzeczkami. W czasie kiedy sprzymierzone « mocarstwa podają przyjacielską rękę do dzwignienia nas z nęsczęść, i ustalenia naszej dawney « świetności, zació mamy sami siebie w nowe nie- « pomysłności wiktać siecie. »

W czasie naradzania się a Budżecie w Izbie Deputowanych odzywały się tak iak w Anglii krzyki, a wyraznie wymawiano *Określenie*, *Zachowanie* i *Sprostowanie*. Jeden z Oppozycjonistów *Garnier-Dufouger* powiedział *Określenie* i *oszczędność*. O to według mnie cały rys Finansów. Wymawiał rzędowni, iż trwoni 100,000 franków dla tego tylko aby utrzymać Xięcia *Richellieu*. Hrabia *Delabourdonnazy* podawał projekt: aby mu przyporoczono zaspakaianie potrzeb Państwa do miesiąca maja, a témczasem zaiąć się nowym układem budżetu, któryby za pierwsze prawidło miał określe-

nie, czyli zmniejszenie wydatków. Według ięgo zdania, Izba Parów mogłaby się zatrudniac bez płatnie, a opłata officialistów Izby Deputowanych mogłaby się zmniejszyc do czwartey części. P. *Villel* Mówił także za zmniejszeniem wydatków i tak przekonywającemi dowodami popierał swe zdanie, iż nietylko po skończeniu mowy straszny się zrobił ruch między znaydującemi się na posiedzeniu, ale domagano się koniecznie: iżby mowa ięgo natychmiast była wydrukowana, i po trzy exemplarze oney rozdano każdemu członkowi. O pożyczce w Anglii nie wspomniano i słowa, ale wiele mówiono o lasach należących do Duchowienstwa, które powinny bydz zakładem, i zabezpieczeniem tego towarzystwa. Hrabia *Marcelus* przyjął tę sprawę pod szczególną swoią opieke.

Bez względu na nieprzyienność iakiey siebie nabawił w domu posła Angiels ięgo Xiążę *Talcyrand* ciągle się tu znayduie. Nadwyzwyczajnie iest czynnym, mianowicie naywięcey zabieraia mu czasu znoszenia się z Angliią, które się utrzymuia nieprzerwanie.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

W kraju Heskim wyszło urządzenie stanowiące karę pieniężną za ociąganie się ze szczepieniem ospy krowiey. Gdy dziecię rok skończy, kara wynosi od 1 go do 8 miu talarów, a potem w stosunku powiększa się co rok tak, iż gdy dziecię ma lat 12, trzeba zapłacić kary 5 do 40 talarów.

Pan *Reiche* mieszkający we wsi *Gelenau* niedaleko *Annaberga*, umieścił w gazecie Lipskiej tkliwy obraz okropney nędzy tamecznych mieszkańców, którzy na tydzień 16, a często nawet 8 srebrnych groszy zarabiają, lubo przynajmniej za 1 talar samego chleba do życia potrzebiają. Mieszczą się po 16 i 20 w ciasney izdebce lichy chaty, i wygladaia naksztat trupów. Jest w tey wsi 1500 ludzi, którzy prawie co noc ida spać zgłodniałi. Nie raz się zdarzyło, iż biedna matka liczney rodziny poszła na kradzież do sąsiedskiego dworu, i z koryt w chlewie wzięła zmarzłe kartofle, dla nakarmienia zgłodniałych dzietek.

Pewnego biednego kramarza Londyńskiego spotkało dnia 19go Stycznia r. b. osobliwsze szczęście. W małym swoim sklepiku pogonił się za szczurem, który uciekał do swoiey iamy, a gdy tam wpadał, kramarz uderzył kiem w ścianę. Odleciał zaraz mur, i wysypało się złoto; było wszystkiego 550 ginców. Skarb ten musiał oddawna bydz schowany, bo przodkowie owęgo kramarza blisko 100 lat ten dom posiadali.